

## KANADYJSKA POLICJA ZRYWA UMOWĘ Z FIRMA DOSTARCZAJĄCĄ OPROGRAMOWANIE DO ROZPOZNAWANIA TWARZY

---

Kanadyjska policja nie będzie już więcej kupować oprogramowania do rozpoznawania twarzy od firmy Clearview AI - poinformowało biuro krajowego komisarza ds. prywatności. Wobec koncernu toczy się postępowanie po tym, jak został on oskarżony o naruszanie prywatności.

Kanadyjski urząd ds. prywatności w lutym br. wszczął postępowanie wobec Clearview AI, po tym jak media doniosły, że firma nielegalnie i bez wcześniejszej zgody internautów, ściągnęła miliardy ich zdjęć z mediów społecznościowych i stron internetowych, po to żeby wykorzystać je do opracowania technologii rozpoznawania twarzy.

Urzednicy z prowincji Quebec, Kolumbia Brytyjska i Alberta monitorują ponadto dotychczasowe wykorzystanie technologii biometrycznych przez Kanadyjską Królewską Policję Konną, która podpisała umowę z Clearview AI. Podobnie zresztą jak oddziały policji w dużych kanadyjskich miastach, w tym Toronto.

"Teraz najważniejszą kwestią jest usunięcie danych personalnych Kanadyjczyków, które oprogramowanie oferowane przez Clearview AI zdążyło do tej pory zgromadzić, i odcięcie firmy od dostępu do informacji o mieszkańcach kraju" - poinformowało w oświadczeniu biuro komisarza ds. prywatności.

Podobne postępowanie wobec Clearview AI toczy się również w Stanach Zjednoczonych. Jeszcze w kwietniu br. firma zobowiązała się w sądzie w Illinois, że nie będzie już sprzedawała swojego oprogramowania prywatnym firmom. W maju amerykańska organizacja ACLU, walcząca o prawa obywateli, pozwała koncern, także przed sądem w Illinois, o naruszanie prywatności i łamanie prawa stanowego. Clearview AI oskarżone zostało też m.in. o sprzyjanie skrajnej prawicy i grupom nacjonalistycznym.

Stosowanie technologii rozpoznawania twarzy wzbudza wiele kontrowersji, zwłaszcza po tym, jak okazało się, że system nie radzi sobie dobrze z rozpoznawaniem osób o innym niż biały kolorze skóry. W ostatnich tygodniach głośno mówiło się o sprawie bezzasadnego aresztowania czarnoskórego mieszkańca Detroit, po tym jak system błędnie rozpoznał go jako winnego przestępstwa. Demokraci zaproponowali przepisy zabraniające stosowania technologii przez agencje rządowe, w tym policję. Technologii zakazały już m.in. Boston i San Francisco. Z kolei w ubiegłym tygodniu zrzeszająca naukowców i programistów międzynarodowa organizacja Association for Computing Machinery wezwała rządy i przedsiębiorców do tymczasowego zaprzestania stosowania tego typu oprogramowania.